

Sygn. akt VI W 6617/14

(...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia w VI Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Kegel

Protokolant: Justyna Tsaykler

po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia publicznego Komisariatu Policji W.

przeciwko

M. N. synowi P. i J. z d. C., ur. (...) w S.

obwinionemu o to, że: w dniu 08 czerwca 2014 roku około godziny 04:20 we W. na Placu (...) (...)spożywał alkohol w postaci (...) P. (...), a następnie odmówił funkcjonariuszowi Policji okazania dokumentu tożsamości pomimo, że taki dokument posiadał przy sobie,

tj. o czyn z art. 43' ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi i art. 65 § 2 kw w zw. z art. 9 § 1 kw

I. uznaje obwinionego M. N. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. wykroczenia z art. 43' ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi i art. 65 § 2 kw w zw. z art. 9 § 1 kw i za to na podstawie art. 65 § 2 kw w zw. z art. 9 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 616 § 2 kpk w zw. z art. 119 kpw obciąża obwinionego kosztami postępowania w wysokości 100 zł oraz wymierza mu opłatę w kwocie 30 zł.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 08 czerwca 2014 r. o godz. 04.20 funkcjonariusze Komisariatu Policji W. podjęli interwencję wobec mężczyzn, spożywających alkohol w przejściu podziemnym pod Placem (...) (...)we W..

Jeden z mężczyzn – T. S. – został za popełnione wykroczenie ukarany mandatem karnym kredytowanym.

Drugi - obwiniony M. N., wezwany przez funkcjonariuszy do okazania dokumentu tożsamości, podał wizytówkę, z której wynikało, że jest adwokatem. Poproszony ponownie o okazanie dokumentu tożsamości, oświadczył, że nie posiada go przy sobie. Policjanci dokonali kontroli osobistej obwinionego, w trakcie której ujawnili w jego portfelu dowód osobisty.

M. N. odmówił przyjęcia mandatu, jaki funkcjonariusze chcieli na niego nałożyć za popełnienie wykroczeń z art. 65 § 2 kw i art. 43' ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości; podczas interwencji zachowywał się arogancko.

Podczas zajścia obecny na jego miejscu był również G. B., który nie spożywał alkoholu.

Dowód: zeznania świadków: T. S. k. 71 - 72

M. K. (1) z dnia 23 kwietnia 2015 r.

L. P. k. 72 – 73

M. B. (1) z dnia 22 października 2015 r.

oraz 18 lutego 2016 r.

notatka urzędowa k. 4

Przesłuchany w charakterze obwinionego M. N. nie przyznał się do popełnienia wykroczenia z art. 65 § 2 kw. Wyjaśnił, że na żądanie policjantów okazał legitymację adwokacką, która zawiera takie same informacje, jak dowód osobisty, ponieważ nie mógł odnaleźć dowodu.

Odnosząc się do kwestii spożywania alkoholu w miejscu publicznym, wbrew zakazowi, stwierdził, że w związku z tym wykroczeniem policjanci zastosowali wobec niego środek oddziaływania wychowawczego w postaci pouczenia.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, bowiem pozostawały one w sprzeczności z dowodami, które Sąd uznał za rzetelne i przyjął za podstawę ustaleń faktycznych.

Niewiarygodnie brzmiały wyjaśnienia obwinionego jakoby był przekonany, iż nie ma przy sobie dowodu osobistego, bowiem dowód ten, w portfelu obwinionego, zauważył funkcjonariusz Policji L. P. podczas, gdy obwiniony wyjmował wizytówkę. Policjant nie miał przy tym żadnych wątpliwości, że okazana została mu wizytówka, nie zaś legitymacja adwokacka, jak twierdził obwiniony.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby kwestionować prawdomówność świadka. L. P. jest osobą obcą dla obwinionego, w żaden sposób niezainteresowaną bezpodstawnym obciążaniem go. Jako doświadczony funkcjonariusz Policji z całą pewnością nie miał problemu z odróżnieniem druku wizytówki od legitymacji służbowej adwokata.

Relacja L. P. zbieżna była z zeznaniami świadka M. K. (1), która potwierdziła, że obwiniony odmówił okazania dokumentu tożsamości. Świadek zastrzegła przy tym, że jej spostrzeżenia mogą być niepełne, ponieważ w czasie, gdy L. P. rozmawiał z obwinionym, ona podejmowała interwencję wobec T. S.. Postawa M. K. (1) wskazywała, że dążyła ona do zachowania pełnego obiektywizmu swojej wypowiedzi, Sąd nie znalazł zatem podstaw, aby odmówić jej wiary.

Przebieg zdarzenia podawany przez świadków funkcjonariuszy Policji w pełni potwierdził świadek M. B. (2), który jako osoba obca dla obwinionego nie miał – zdaniem Sądu – żadnego interesu w bezpodstawnym pomawianiu go. Zeznania tego świadka były rzeczowe, logiczne, konsekwentne w toku postępowania i precyzyjne, wobec czego ich rzetelność nie budziła zastrzeżeń Sądu.

Relacja wskazanych wyżej świadków pozwalała na jednoznaczne ustalenie, że zachowanie obwinionego wyczerpywało znamiona wykroczenia z art. 65 § 2 kw.

Sąd nie miał też wątpliwości, że M. N. dopuścił się wykroczenia z art. 43' ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Nie przeczył temu zresztą sam obwiniony, powołując się jednak na fakt zastosowania w związku z tym wykroczeniem przez policjantów środka oddziaływania wychowawczego.

Świadek T. S. również podał, że zarówno on, jak i obwiniony zostali „słownie pouczeni” o tym, że publiczne spożywanie alkoholu jest karalne. Nie było to jednak – wbrew twierdzeniom M. N. - „pouczenie” w rozumieniu art. 41 kw, ale przekazana mężczyznom informacja o tym, że ich zachowanie podlega karze jako wykroczenie. Trudno zresztą zrozumieć na czym obwiniony opierał swoje przekonanie o zastosowaniu wobec niego środka, o którym mowa w art.

41 kw, skoro policjanci zaproponowali mu następnie mandat za popełnienie tego wykroczenia, a znajdujący się w analogicznej sytuacji T. S. został takim mandatem ukarany.

Stosowaniu wobec obwinionego środka oddziaływania wychowawczego przeczyli też konsekwentnie i zgodnie świadkowie – funkcjonariusze Policji.

Dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego, Sąd pominął zeznania świadka M. K. (2). Świadek ten potwierdził fakt spożywania przez grupę mężczyzn (...)w przejściu podziemnym pod Placem (...) (...)oraz podjęcia wobec nich interwencji przez policyjny patrol, którym to okolicznościom nie przeczył również sam obwiniony, natomiast w pozostałym zakresie jego relacja nie zawierała żadnych informacji przydatnych dla ustalenia odpowiedzialności M. N. za zarzucany mu czyn.

Rozważając kwestię wymiaru kary, Sąd miał na uwadze nie tylko stopień społecznej szkodliwości czynu obwinionego, który z całą pewnością przekraczał poziom nieznaczności i umyślność jego działania, ale przede wszystkim właściwości osobiste sprawcy i jego zachowanie po popełnieniu wykroczenia.

M. N., jako osoba wykonująca zawód adwokata, powinien – do czego zresztą zobowiązuje go Kodeks Etyki Adwokackiej – w sposób szczególnie pilny przestrzegać obowiązującego porządku prawnego. W sytuacji zaś gdy doszło z jego strony do naruszenia tego porządku, należałoby oczekiwać okazania skruchy i ubolewania w związku z zaistniałym incydentem, podczas gdy obwiniony prezentował do popełnionego wykroczenia stosunek całkowicie bezkrytyczny, a wobec interweniujących policjantów był arogancki i opryskliwy (na marginesie zauważyć należy, że w początkowej fazie postępowania przed Sądem jego zachowanie na sali sądowej również pozostawiało wiele do życzenia).

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd nie dostrzegł możliwości wymierzenia mu kary łagodniejszej niż grzywna w wysokości 300 zł, uznając, że tylko taka kara spełni stawiane jej cele.

Obwiniony posiada stałe źródło dochodu, dlatego też Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia go od ponoszenia kosztów postępowania, zasądzając je w myśl przepisu art. 118 § 1 kpw.